

## Czuwanie w okresie wielkiego postu 2

### ZAPROSZENIE DO WIECZERNIKA

#### PRZYWITANIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

**Pieśń: Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa,** w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa!

Ref.: *Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w Świętej Hostii*

2. Bądźże pozdrowione, drzewo żywota! Niech kwitnie niewinność, anielska cnota.

3. Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży, zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży!

4. Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie! W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie!

Bądź pozdrowiony Najświętszy Sakramencie ołtarza.

Jesteś największym cudem miłości, jaki uczynił Bóg w trzech osobach przez Jezusa Chrystusa.

Ty jesteś wspaniałym darem, jaki Ojciec niebieski dał ludziom na Ziemi.

Ty jesteś sakramentem miłości i wiecznego oddania Syna, przez który mamy udział w owocach Jego zbawienia.

Jesteś obfitą studnią wszystkich łask, które podarował nam Duch Święty.

**Śpiew: Chrystus Pan karmi nas swoim świętym Ciałem, Chwalmy Go na wieki!**

Bądź pozdrowiony Przenajświętszy Sakramencie ofiary, który pojednał niebo i ziemię.

Jesteś żywym wspomnieniem cierpienia i Zmartwychwstania, i Wniebowstąpienia naszego Pana i Zbawiciela.

Przez Ciebie strumienie łaski płyną od świętego krzyża na cały świat i wszystkie pokolenia, aż On powróci w chwale.

**Śpiew: Chrystus Pan karmi nas swoim świętym Ciałem, Chwalmy Go na wieki!**

Bądź pozdrowiony święty chlebie nieba, pokarmie aniołów, prawdziwa arko Nowego Przymierza, w której przechowujemy niebiańską manę, złoty kielichu wszystkich łask, pokrzepienie słabych, silne lekarstwo w chorobach duszy, mocy w walce, ostatni sakramencie na drodze zmarłych.

**Śpiew: Chrystus Pan karmi nas swoim świętym Ciałem, Chwalmy Go na wieki!**

Bądź pozdrowione szlachetne Ciało Chrystusa, naszego Zbawiciela, które jesteś obecne pod postacią chleba, prawdziwa żyjąca hostia, w której spoczywa boskość.

Padamy przed Tobą i modlimy się ze wszystkimi aniołami i archaniołami, z całym zastępami wojska, z cherubinami i serafinami i wszystkimi świętymi nieba!

Bądź pochwalony i błogosławiony Najświętszy Sakramencie Ołtarza, od teraz po wieki wieków.

**Pieśń: Chwała i dziękczynienie – bądź w każdym momencie, – Jezusowi w Najświętszym,**

**Boskim Sakramencie.**

**Ile minut w godzinie, a godzin w wieczności, – tylekroć bądź pochwalon Jezu, ma miłości!**

Pozdrawiamy Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie modlitwą św. Faustyny.

*Bądź pozdrowiona Miłości Wiekuista, Słodki Jezu mój, który raczyłeś zamieszkać w sercu moim.*

*Pozdrawiam Cię o chwalebne Bóstwo, które raczyło unżyć się dla mnie i z miłości ku mnie tak wyniszczać się, aż do nikłej postaci chleba.*

*Pozdrawiam Cię Jezu, niezwiędły kwiecie człowieczeństwa, Tyś jedyny dla duszy mojej. Miłość Twa czystsza niż lilija, a obcowanie Twoje jest mi przyjemniejsze, niż woń hiacyntu.*

*Przyjaźń Twa tkliwsza i delikatniejsza niż zapach róży, a jednak mocniejsza niż śmierć.*

*O Jezu, śliczności niepojęta, Ty się najlepiej rozumiesz z duszami czystymi, bo one jedne są zdolne do bohaterstwa i ofiary, o słodka i różana Krwi Jezusowa, uszlachetnij krew moją i przeistocz ją we własną Swoją Krew, niechaj mi się to stanie według Twego upodobania.(Dz 1575)*

**Śpiew : Jezu mój Jezu dziś do Ciebie mówić chcę. Ty mi dajesz swojego Ducha uwielbiam Cię.**

Panie Jezu, ukryty pod postacią białego kawałka chleba. Klękamy przed Tobą dziś by dziękować Tobie za dar Eucharystii i Kapłaństwa.

Oba te sakramenty – skarby, kierują nasz wzrok i myśli do Wieczernika, do miejsca, w którym spożyłeś Paschę z uczniami.

W tym naszym dzisiejszym spotkaniu z Tobą, z Tym, który nas umacnia, pragniemy pochylić się nad darami, które nam zostawiłeś, a także prosić o potrzebne łaski i Twoje błogosławieństwo dla Ojca Świętego, dla biskupów, kapłanów i diakonów. Prosimy Cię także by nie zabrakło wielu młodych serc, które odpowiedziałyby na Twoje wezwanie: „Pójdź za Mną...”

Pragniemy Cię uwielbiać i trwać razem z Tobą, aby swoją modlitwą, miłością i obecnością wypełnić Twoją samotność przeżywaną w dzień przed męką.

Chcemy dzisiaj rozważać Twoją ofiarę i nasz w niej udział. Udziel nam Jezu, Twojego Ducha Świętego, aby On modlił się w naszych sercach. Aby otworzył dusze nasze na Twoje światło.

O Jezu – Miłości, godny czci i uwielbienia, a tak pokorne ukryty w Eucharystii! Napełnij nasze serca zachwytem i zdziwieniem wobec tego, co uczyniłeś dla nas w Wieczerniku!

O jak wielka jest godność człowieka, który został odkupiony za cenę życia Syna Bożego!

Duchu Święty, chcemy w Tobie z radością uwielbiać Wszechmogącego Stwórcę za wielkie rzeczy, jakie nam uczynił w swoim Synu, który do końca nas umiłował

**Śpiew: Otwórz me oczy, chcę widzieć Jezusa, być bliżej Niego, i kochać goręcej.  
Otwórz me uszy i naucz mnie słuchać, bym mógł Go wielbić całym swym sercem.**

## **NAJŚWIĘTSZA EUCHARYSTIA ŹRÓDŁO ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO**

*Z Ewangelii według św. Marka (14, 17. 22-24)*

*Z nastaniem wieczoru przyszedł [Jezus do Wieczernika] razem z Dwunastoma. A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: „Bierzcie, to jest Ciało moje”. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy, i rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana”.*

Wieczera Pańska zastawiona,  
Jezus z Apostołami do stołu zasiada,  
Jego Istota cała w miłość przemieniona,  
Bo taka była Trójcy Świętej rada.  
Wielkim pożądaniem pragnę pożywać z wami,  
Nim będę cierpiał śmiertelnie,  
Odchodząc miłość Mnie zatrzymuje z wami,  
Przelewa Krew, oddaje życie, bo kocha niezmiernie.  
Miłość kryje się pod postać chleba,  
Odchodząc - by zostać z nami,  
Takiego wyniszczenia, nie było trzeba,  
Ale miłość gorąca spowiła Go tymi Postaciami.  
Nad chlebem, winem mówi te słowa:  
To jest Krew, to jest Ciało Moje.  
Choć tajemnicze, lecz miłosne słowa,  
I podał Kielich między uczniu Swoje.  
Zatrwożył się Jezus Sam w Sobie,  
I rzekł: jeden z was wyda Mistrza swego,  
Zamilkli i cisza, jak w grobie,  
A Jan pochyla głowę na piersi Jego.  
Wieczera skończona,  
Pójdźmy do Ogrójca,  
Miłość nasycona,  
A tam już czeka zdrajca.(Dz 1002)

**Śpiew: Dzięki Ci Panie za Ciało Twe i krew Za dary nieskończone wielbimy Cię**

W Wielki Czwartek wspominamy ustanowienie dwóch sakramentów: Eucharystii i Kapłaństwa.

Eucharystia jest dziełem miłości Boga ku człowiekowi, jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. W niej skupia się największe duchowe dobro Kościoła - sam Jezus Chrystus.

Eucharystia oznacza komunię z Bogiem, pełną łączność z Nim oraz jedność Ludu Bożego. Przez nią Ojciec Wszechmogący uświęca w Chrystusie świat, napędza go Duchem Świętym i pozwala człowiekowi uprzedzić życie wieczne, w którym Bóg będzie wszystkim we wszystkim (por. PO 5).

W Eucharystii człowiek dotyka Ciała i Krwi Chrystusa, by zaczerpnąć siłę, nadprzyrodzoną moc, Bożą miłość i miłosierdzie.

Eucharystia prowadzi nas do pełni zjednoczenia z Chrystusem miłosiernym, a w Nim z Ojcem i Duchem Świętym.

Miłosierdzie Boże w Eucharystii posuwa się aż do wydania Ciała Chrystusa na pokarm, a Jego Krwi na napój, aby wszyscy przyjmujący je stawali się tym, co spożywają i piją.

**Pieśń: Panie, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła,**

Bo Tyś do końca nas umiłował, do końca nas umiłował.

1. Tyś na pustkowiu chleb rozmnożył, Panie, Byśmy do nieba w drodze nie ustali, Tyś stał się Manną wędrowców przez ziemię, Dla tych, co dotąd przy Tobie wytrwali.
2. Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty, Bo łan dojrze, pachnie świeżym chlebem. Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem, A chleb Komunią dla spragnionych Ciebie
3. Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi, Jeśli spełnimy, co nam przykazałeś. Cóż my bez Ciebie, Panie, uczynimy? Tyś naszym życiem i Oczekiwaniem.
4. Tyś za nas życie swe oddał, na krzyżu, A w znaku chleba w świątyniach zostałeś. I dla nas zawsze masz otwarte Serce, Bo Ty do końca nas umiłowałeś.

**Z Dzienniczka św. Faustyny.**

*Godzina święta – czwartek*

*W tej godzinie modlitwy Jezus pozwolił mi wejść do Wieczernika i byłam obecna co się tam działo.*

*Jednak najgłębiej przejęłam się chwilą, w której Jezus przed konsekracją wznosił oczy w niebo i wszedł w tajemniczą rozmowę z Ojcem swoim. Ten moment w wieczności dopiero poznamy należycie. Oczy Jego były jako dwa płomienie, twarz rozpromieniona, biała jak śnieg, cała postać majestatyczna, Jego dusza stęskniona, w chwili konsekracji odpoczęła miłość nasycona – ofiara w całej pełni dokonana. Teraz tylko zewnętrzna ceremonia śmierci się wypełni – zewnętrzne zniszczenie, istota jest w Wieczerniku.*

*Przez całe życie nie miałam tak głębokiego poznania tej tajemnicy jako w tej godzinie adoracji. O, jak gorąco pragnę, aby świat cały poznał tę niezgłębną tajemnicę. (Dz 684)*

Wraz ze św.Siostrą Faustyną rozważać będziemy tajemnicę miłosierdzia Bożego zawartą w Hostii świętej. Po każdym wezwaniu modlić się będziemy słowami:  
**ufamy Tobie.**

Hostio święta, w której zawarty jest testament miłosierdzia Bożego dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest Ciało i Krew Pana Jezusa, jako dowód nieskończonego miłosierdzia ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarte jest życie wiekuiste i nieskończonego miłosierdzia, nam obficie udzielane, a szczególnie biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarte jest miłosierdzie Ojca, Syna i Ducha Świętego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarta jest nieskończona cena miłosierdzia, która wypłaci wszystkie długi nasze, a szczególnie biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest źródło wody żywej, tryskającej z nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarty jest ogień najczystszej miłości, który płonie z łona Ojca Przedwiecznego, jako z przepaści nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest lekarstwo na wszystkie niemoce nasze, [lekarstwo] płynące z nieskończonego miłosierdzia, jako z krynicy, dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarta jest łączność pomiędzy Bogiem a nami, przez nieskończone miłosierdzie dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte są wszystkie uczucia najśłodszego Serca Jezusowego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom. (Dz. 356)

**1. Jezusa ukrytego mam w Sakramencie** czcić, Wszystko oddać dla Niego, Jego miłością żyć.

On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu, Dla Jego Boskiej chwały życie poświęćmy Mu.

Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój, Bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to Jezus mój.

2. Tu Mu ciągle hosanna śpiewa anielski chór, A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór.

Dzielić z nami wygnanie Jego rozkosze są, Niechże z Nim przebywanie będzie radością mą.

On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łzy, Powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży.

3. O niebo mojej duszy, najmilszy Jezu mój, Dla mnie wśród ziemskiej suszy,

Tyś szczęścia pełen zdroj. Tyś w Wieczerniku Siebie raz tylko uczniom dał,

W ołtarzu się jak w niebie, powszednim chlebem stał. Chciałbym tu być Aniołem, co śpiewa ciągle cześć, Z rozpromienionym czołem Tobie swe serce nieść.

## **PODZIĘKOWANIE**

Jezu, z radością wyznajemy naszą wiarę w tajemnicę Najświętszej Eucharystii!

Wierzmy, że jesteś obecny żywy i prawdziwy w Najświętszym Sakramencie.

Wierzmy, że jesteś w tym Sakramencie ze swoim Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem.

Chleb konsekrowany jest Twoim Ciałem, złożonym w ofierze za nas.

Wino konsekrowane jest Twoją Krwią, przelaną na odpuszczenie naszych grzechów. Dziękujemy Ci, Jezu, za Ostatnią Wieczerzę, tajemnicę Twojej nieskończonej miłości. Przygotowałeś ją dla Apostołów, ale w każdej Mszy świętej uobecniasz ją dla nas wszystkich.

Jakże jesteśmy szczęśliwi, że zapraszasz nas na swoją Wieczerzę miłości i zbawienia! Przy Twoim stole dajesz nam Chleb, który syci nasze dusze i daje siłę. Przy Twoim stole dajesz nam również Wino, które poi moją duszę i przynosi radość. Panie Jezu, nasz Boże i Zbawicielu, jakże wielka jest Twoja miłość do człowieka!

Jezu, spraw, abyśmy ogarnęli umysłem i sercem niezmierzone bogactwa Świętej Wieczerzy, którą ofiarowujesz nam we Mszy świętej.

Dajesz nam swoje Ciało na Pokarm i swoją Krew jako Napój i w ten sposób pozwalasz nam uczestniczyć w Ofierze, którą dokonałeś na krzyżu za zbawienie całego świata.

Spraw, o ukochany Odkupicielu, aby ta Najświętsza Ofiara mocno wryła się w naszej duszy i całkowicie zawiązała naszym sercem. Niech przeniknie nasze myśli i nasze uczucia i niech nigdy nas nie opuszcza.

Dziękujemy Ci za to, nasz najdroższy Panie!

**Pieśń: 1. Ja wiem, w kogo ja wierzę,** stałością duszy mej:

mój Pan w tym Sakramencie pełen potęgi Swej.

To Ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie dał  
i pod postacią chleba pozostać z nami chciał

2. Ja wiem, w kim mam nadzieję: w słabości mojej moc

to Ten, przed którym światło pali się w dzień i noc.

On moim szczęściem w życiu, On światłem w zgonu dzień,  
zwycięża mroki grzechu, rozprasza śmierci cień.

3. Ja wiem, kogo miłuję nad wszelki świata czar,

kto poi duszę moją, kto zna miłości żar:

to Król nad wszystkie króle, wielki i dobry Pan,

co karmi dusze nasze Ciałem i Krwią swych ran.

## **PRZEBŁAGANIE**

Ten szczególny znak Bożego Miłosierdzia, kryjący się w Eucharystii, jest dla nas niewysłowionym darem, ale nade wszystko jest zadaniem, które staje przed każdym chrześcijaninem. Korzystanie zaś z tego wielkiego daru z należąca czcią i oddaniem, jest wyrazem naszej miłości do Boga.

Miłosierny Bóg staje się pokorny, uniaża się i w małej Hostii zstępuje do serca człowieka, które nigdy nie będzie wystarczająco czyste, by stać się godne przyjęcia do siebie samego Boga, swojego Pana i Stwórcę. Oto wielka tajemnica wiary!

Na kolanach i z głębi naszych serc przepraszamy Cię, o Boże, utajony w Najświętszym Sakramencie, za wszystkie zniewagi, jakie ponosisz od początku ustanowienia tego Sakramentu aż dotychczas.

**Przepraszamy Cię, o Jezu** (powtarza się po każdym wezwaniu).

Za wszystkie świętokradztwa popełnione wobec Najświętszego Sakramentu  
Za wszystkie opuszczenia Mszy św. w niedziele i święta oraz za niedbałe w niej uczestniczenie.

Za wszystkie zaniedbania Komunii wielkanocnej i świętego Wiatyku.

Za wszystkie nieuszanowania popełnione w Twoich kościołach.

Za wszelką oziębłość, niewdzięczność okazywaną Ci przez ludzi, których nieskończenie umiłowałaś.

Za wszystkie grzechy i niewierności nasze oraz wszystkich ludzi.

### **LITANIA WYNAGRADZAJĄCA**

### **ZA ZNIEWAGI PANU JEZUSOWI UTAJONEMU W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE**

Kyrie, eleison, Chryste, eleison, Kyrie, eleison.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie na zadośćuczynienie za grzechy nasze ofiarowany, **zmiłuj się nad nami.**

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie za nas i od nas na ołtarzach znieważany,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie przeznaczony na znak, któremu sprzeciwiać się będą,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie często nieprzyjaciołom Twoim na znieważanie wydany,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie od niewiernych wyszydzany,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie od bezbożnych ludzi wyśmiewany i bluźnierstwami obrażany,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie niegodnie przyjmowany,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie od świętokradców sponiewierany i wzgardzony,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie od wielu z wybranych sług Twoich nie czczony,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie w kościołach opuszczony i zapomniany,

Panie Jezu, w Przenajświętszym Sakramencie zbyt mało czczony,

Bądź nam miłościw, **przepuść nam, Panie!**

Bądź nam miłościw, **wysłuchaj nas, Panie!**

Za znieważanie tak wielkiego Sakramentu, **wynagradzamy Ci, Panie!**

Za niegodne Ciała i Krwi Twojej przyjmowanie,

Za niegodne zachowanie w obecności Twojej w Przenajświętszym Sakramencie,

Za nienawiść bezbożnych,  
Za rzucane przeciw Tobie bluźnierstwa,  
Za oziębłość wielu Twych dzieci,  
Za niewdzięczność i zapomnienie ludzi o Tobie  
w Przenajświętszym Sakramencie,  
Za bezczeszczenie świątyń Twoich,  
Za niezbożne mowy i uczynki w kościołach w Twej obecności,

My, grzeszni, **Ciebie prosimy**, wysłuchaj nas, Panie.  
Abyś wszystkim wiernym uszanowanie i gorące nabożeństwo do Przenajświętszego Sakramentu dać raczył, **Ciebie prosimy**, wysłuchaj nas, Panie.

Śpiew: **Panie, przebacz nam! \* Ojczy, zapomnij nam!**  
**Zapomnij nam nasze winy, \* Przywołaj, kiedy błądzimy, \* Ojczy, zapomnij nam!**

## **SAKRAMENT KAPŁAŃSTWA**

Drugim akcentem Wielkiego Czwartku jest wspomnienie ustanowienia sakramentu kapłaństwa. Jesteśmy wezwani do modlitwy i dziękczynienia za kapłanów. Za tych, którzy odpowiedzieli na głos Boga, aby pójść za Nim.

Klęczymy przed Tobą obecnym pod postacią chleba, który w rękach kapłana, w czasie Mszy św., stał się Twoim Ciałem. Czy może dokonać się przemiana chleba w Twoje Ciało i wina w Twoją Krew bez obecności i posługi kapłana? Czy może dokonać się cud tej przemiany bez Twoich słów wypowiedzianych przez kapłana? Nie jest to możliwe.

Jakże zdumiewająco prosto mówił o kapłanie św. Jan Vianney: "Oh jakże kapłan jest wielki! Gdyby pojął siebie, umarłby... Bóg jest mu posłuszny: wypowiada dwa słowa, a na jego głos Nasz Pan zstępuje z nieba i zawiera się w małej hostii".

## **UWIELBIENIE NAJWYŻSZEGO KAPŁANA**

Panie, Jezu Chryste, który mocą słów wypowiedzianych przez kapłana zstępujesz na ołtarz i jesteś sakramentalnie obecny pośród swojego ludu, bądź uwielbiony  
Będziemy powtarzać **Uwielbiony bądź Chryste, Najwyższy Kapłanie**.

Panie Jezu, który przez kapłana odpuszczasz nam grzechy i jednasz nas z Ojcem, bądź uwielbiony.

**Uwielbiony bądź Chryste, Najwyższy Kapłanie.**

Panie Jezu, który nas oświecasz i umacniasz naszą wiarę swoim słowem głoszonym przez kapłanów, bądź uwielbiony.

**Uwielbiony bądź Chryste, Najwyższy Kapłanie.**

Panie Jezu, który przez posługę kapłanów dajesz nam się cały, bądź uwielbiony.

**Uwielbiony bądź Chryste, Najwyższy Kapłanie.**

**Pieśń: 1, Kapłanem Jezus Chrystus jest \* Co grzechy serce Mu zraniły,**



Stroskany cały w bólu jest, \* Szukając dusz co pobłądziły.  
Ref: O dobry Jezu, daj i nam, \* Kapłanów takich jak Ty sam,  
I uczyn serce w każdym z nas \* Czyste jak tve, bez żadnych skaz  
2. Kapłanem Jezus Chrystus jest. \* On tylko dusz ludzkich pożąda.  
Dla dusz wśród mąk zabity jest, \* Przebite serce dusz wygląda. \* Ref..  
3. Kapłanem Jezus Chrystus jest. \* On czuje tylko ból drugiego,  
Dla siebie wziął mąk krwawych chrzest, \* Dał drugim raj szczęścia wiecznego. \* Ref.

## **PODZIĘKOWANIE I PROŚBY W INTENCJI KAPŁANÓW**

Jezu Chryste, Ty dajesz nam kapłanów, którzy Ciebie uobecniają, w Twoim imieniu i Twoją mocą wypełniają powierzone im posłannictwo. Są Twoim darem dla Kościoła, czyli dla nas, którzy stanowimy. Radosnym sercem chcemy Ci dziękować za ten dar.

Dziękujemy za kapłanów, których wybrałeś i ustanowiłeś swoimi sługami w Kościele.

**Dziękujemy Ci, Chryste, Najwyższy Kapłanie.**

Dziękujemy za Ojca Świętego Benedykta XVI, biskupów, prezbiterów, diakonów, dzięki którym możemy doświadczać od Ciebie różnorodnej łaski...

Dziękujemy za to, że głoszą nam słowo Boże...

Dziękujemy za to, że uświęcają nas, sprawując sakramenty święte...

Dziękujemy za to, że w duchu miłości prowadzą nas ku Tobie drogą prawdy...

Dziękujemy, że są z nami w każdej sytuacji życiowej...

Dziękujemy za tych kapłanów, których Kościół zaliczył do grona błogosławionych i świętych. W nich mamy wspaniałych orędowników u Ojca.

*Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych.*

**Pieśń: Pan kiedyś stanął nad brzegiem,** Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;

By łowić serca Słów Bożych prawdą.

**Ref. O Panie,** to Ty na mnie spojrzawsz, Twoje usta dziś wyrzekły me imię.

Swoją barkę pozostawiam na brzegu, Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.

Jestem ubogim człowiekiem, Moim skarbem są ręce gotowe

Do pracy z Tobą I czyste serce. **Ref. O Panie...**

Ty, potrzebujesz mych dłoni, Mego serca młodego zapalem

Mych kropli potu I samotności. **Ref. O Panie...**

Dziś wypłyniemy już razem Łowić serca na morzach dusz ludzkich

Twej prawdy siecią I słowem życia.

(dalsza część Barki napisana przez bp. Zawitkowskiego)

Piotr także stanął nad brzegiem, Spojrzał w niebo, bo dzień się nachylił,  
Już chciał być z Tobą i w tamtej chwili.

**Ref. O, Panie Ty na niego spojrzaleś, Zawołałeś, aby przyszedł do Ciebie,  
Swoją barkę pozostawił na brzegu, Inny rybak teraz zacznij Twój łów.**

Panie dalszy rejs odwołany Bo Sternika do Siebie wezwałeś  
A nam brak siły nadzieja zgasła.

**Ref. O Chryste przecież burze szaleją Ratuj barkę, bo bez Ciebie zginiemy  
"Nie lękajcie się! A wypłyńcie na głębiej" Cała naprzód nowy świta już dzień**

Jezu Chryste, Ty dałeś kapłanom, udział w swoim pośrednictwie między Ojcem, a ludźmi, namaszczając ich Duchem Świętym. Oni przewodniczą świętej liturgii, naszym modlitwom i prowadzą nas do Ciebie, jedyne Pośrednika zbawienia. Nikt nie może ich zastąpić w tym, do czego ich powołałeś. Pragniesz jednak, aby powierzona im służbę pełnili pozostając ściśle zjednoczonymi z Tobą. Pragniemy, aby gorliwie wypełniali powierzony im urząd kapłański i byli wierni jak Ty byłeś i pozostajesz wierny Ojcu. Kierujemy więc do Ciebie nasze pragnienia i prośby, wołając:

**Prosimy Cię, Jezu Chryste, Najwyższy Kapłanie**

Prosimy Cię, aby kapłani byli wierni Bogu i powołaniu, jak Ty byłeś wierny swojemu Ojcu. ...

Prosimy, aby biskupi i kapłani pełnili powierzone im posługiwanie w duchu miłości do Boga, Kościoła i ludzi...

Prosimy, aby byli święci...

Prosimy, aby byli mocni Twoim Duchem wśród różnych doświadczeń, jakie napotykają w swoim życiu i posługiwaniu...

Prosimy, aby w chorobie, cierpieniu pokładali ufność w Tobie, który przecierpiałeś mękę i krzyż jednocząc się z Tobą w zbawianiu człowieka...

Prosimy, daj zmarłym biskupom, kapłanom udział w liturgii niebieskiej...

**Modlitwa za kapłanów**

Panie, Jezu Chryste, Ty dajesz swojemu Kościołowi kapłanów, którzy w Twoim imieniu prowadzą ludzi do zbawienia drogami świętości.

Udzielaj im nieustannie swojego Ducha, aby nim umocnieni stawali się świętymi. Niech będą oddani Tobie we wszystkim, co czynią, jako święci szafarze Twojej łaski. Niech kochają Ciebie, Kościół i każdego człowieka. Udzielaj im ducha ofiarności, aby służba, którą pełnią, przynosiła owoce świętości w nich samych oraz w tych, do których ich posyłasz.

Uchroń ich od wszelkich słabości i pokus, które stałyby się przyczyną ich upadku, a ludzi im powierzonych sprowadziły na błędne i niebezpieczne ścieżki grożące utratą zbawienia.

Wspomagaj tych, którzy uginają pod ciężarem powierzonego im posłannictwa, bądź dla nich Skałą schronienia i mocą w słabości.

Cierpiącym daj łaskę jednoczenia się z Tobą, Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym. Doświadczonym przez życie, świat i przemoc udziel ducha odwagi, wytrwałości i ufności w Ciebie, który miłością odpowiedziałeś na niesprawiedliwość okazaną Ci przez ludzi.

Zmarłym kapłanom daj udział w Twojej niebieskiej uczcie, której przedsmakiem była sprawowana przez nich Eucharystia.

Wszystkich kapłanów obdarz radością i szczęściem bycia Twoimi kapłanami.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

## WIECZERNIK LEKCJĄ MIŁOŚCI

**Pieśń: Gdzie miłość wzajemna i dobroć, tam znajdziesz Boga żywego.**

1. Zgromadziła nas tu razem miłość Chrystusa  
weselmy się w Nim i radujmy.
2. Z pokorą szczerą kochajmy Boga  
i czystym sercem miłujmy się nawzajem.
3. Skoro wszyscy się tu gromadzimy - strzeżmy się  
tego, co nas rozdziela.
4. Niech ustana gniewy i spory  
a pośrodku nas niech będzie Chrystus.
5. Obyśmy oglądali Twoje oblicze, Chryste Boże  
razem ze świętymi w chwale Twego Królestwa.
6. To będzie naszą radością czystą i bez granic  
przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Trzecim akcentem Mszy świętej Wieczery Pańskiej jest przykazanie miłości. Miłość, która służy, która daje się w ofierze i nie cofa się przed śmiercią.

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem...

Panie Jezu, podczas Ostatniej Wieczery, kiedy miałeś zasiąść do stołu uczyniłeś coś, co zebranych tam apostołów przyprawiło o zdumienie. Pismo święte mówi, że *gdy z nastaniem wieczoru wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie do końca ich umiłował*

*...Wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy i zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany... A kiedy umył im nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich; Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy mnie nazywacie nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc ja Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi to i wyście powinni sobie umywać nawzajem nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem...*

Jan Paweł II w homilii podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek 2002 mówił:

*„Dzisiejszego wieczoru rozpoczynamy przeżywanie Chrystusowej Paschy, która stanowi dramatyczne zakończenie ziemskiego życia Słowa Bożego, od dawna przygotowywane i oczekiwane.*

*Jezus przyszedł do nas nie po to, aby Mu służyło, lecz żeby służyć, i wziął na siebie dramaty i nadzieje ludzi wszystkich czasów. Antycypując mistycznie ofiarę krzyżową w Wieczerniku, zechciał pozostać z nami pod postaciami chleba i wina i powierzył apostołom oraz ich następcom misję i władzę sprawowania zawsze żywej i skutecznej pamiątki tych wydarzeń w Liturgii Eucharystycznej.*

*Nie można oddzielić udziału przy stole Pana od obowiązku miłości bliźniego. Ilekroć uczestniczymy w Eucharystii, również i my wypowiadamy nasze «Amen» w obliczu Ciała i Krwi Pańskiej. W ten sposób zobowiązujemy się czynić to, co uczynił Chrystus, «umywać nogi» braciom, stając się konkretnym i przejrzystym obrazem Tego, który «ogócił samego siebie, przyjmawszy postać sługi» (Flp 2, 7).*

*Wszyscy chrześcijanie zaś zobowiązani są stawać się czujnymi i pokornymi sługami braci, by współpracować w ich zbawieniu. Zadaniem każdego wierzącego jest głoszenie własnym życiem, że Syn Boży umiłował swoich «do końca». Dzisiejszego wieczoru, w milczeniu przenikniętym tajemnicą, umacnia się nasza wiara”.*

**Pieśń:1. Jeden chleb, co zmienia się w Chrystusa Ciało, z wielu ziaren pszenicznych się rodzi.**

Jedno wino, co się Krwią Chrystusa stało, z soku wielu winnych gron pochodzi.

Jak ten chleb, co złączył złote ziarna, tak niech miłość złączy ich ofiarna.

Jak ten kielich łączy kropel wiele, tak nas, Chryste, w Swoim złącz Kościele.

2. O Pasterzu, zgromadź w jednej Swej owczarni Zabłąkane owce, które giną.

W jeden Kościół zbierz na nowo i przygarnij, byśmy jedną stali się rodziną.

Jak wyrazić Ci wdzięczność, Panie Jezu, że podarowałeś nam tę Wieczerzę! Dar ten wypływa z Twojej wielkiej miłości, bo umiłowałeś swoich na świecie, do końca nas umiłowałeś.

Wstępem jednak do niej jest posługa miłości względem bliźniego. Pokora i uniżenie przed obrazem Boga w drugim człowieku.

Uczyns nas umywać sobie nawzajem nogi. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

Dziękujemy za ten przykład miłości służącej innym, Stając przed Tobą z naszą słabością, prosimy, wzmacniaj nasze siły, byśmy potrafili wypełniać nowe przykazanie wzajemnej miłości i w ten sposób godnie wchodzili na ucztę miłości.

Chcemy miłością odpowiedzieć na Twoją niezmierną miłość i w ten sposób wejść w wymiar wieczny mieć udział z Tobą, Chryste.

Panie, prosimy o dar miłości prawdziwej dla nas. Oto nasze serca są jak małe gliniane naczynia. Jedne zamknięte egoizmem, strzegące swej biedy, bo egoizm to największa nędza. Inne otwarte jedynie na nielicznych, wybranych, zazdrośnie

strzegące „uwięzionych” w nich „swoich”. Jeszcze inne zamknięte bólem, oszukane, bo zawierzyły ludziom, którzy zawiedli, i nie mają siły otworzyć się powtórnie w akcie miłości.

Panie, spójrz na nasze serca. Otwórz zamknięte, ulecz zranione, okaż światu szczęśliwe.

Przychodzimy do Ciebie z prośbą. Naucz nas kochać każdego człowieka. Tylko taka miłość harmonizuje z Twoją miłością. Tak jak Ty kochasz każdego, bo jesteś miłością, podobnie i my, stworzeni na obraz i podobieństwo Twoje, mamy kochać każdego człowieka i stawać się wieczną miłością. To w naszych kochających sercach chcesz objawiać swoją miłość światu.

O miłość rodziców - **Prosimy Cię, Panie**

O miłość dzieci,

O miłość małżonków,

O miłość rodzeństwa,

O miłość sąsiedzką,

O miłość w parafii,

O miłość w narodzie,

O miłość w przyjaźni,

O miłość nieprzyjaciół,

Boże, od Ciebie otrzymaliśmy miłość w zarodku, aby w nas rosła i dojrzewała, pozwól nam zanieść do Ciebie wspólne wołanie o wzrost tej miłości i o jej owocowanie każdego dnia więcej i więcej.

Spraw, niech nasza miłość będzie cierpliwa,  
uczynna, wolna od zaborczości i zazdrości.

Niech miłość nasza nie szuka zaszczytów, nie czyni nikomu źle,  
niech będzie pokorna, cicha i uprzejma.

Daj nam taką miłość!

Niech miłość Twoja w nas leczy nasze samolubstwo,  
niech umie przebaczać i niech nie unosi się gniewem.

Daj nam taką miłość!

Niech nasza miłość raduje się sprawiedliwością i prawdą,  
niech pomaga mężnie znosić wszystko, co boli i rani.

Daj nam taką miłość!

Niech nasza miłość będzie wierna i ufna,  
dodająca odwagi innym i pocieszająca w niedoli.

Daj nam taką miłość

Duchu Święty, Miłości Ojca i Syna,

wlewaj w nasze serca miłość Bożą,

abyśmy mogli miłować Boga w Trójcy Świętej jedyne

i naszych bliźnich - dzieci Boże - mocą Twojej w nas miłości.

Panie, błogosławieni ci, którzy zostali zaproszeni na Twoją Wieczerzę, bo jest to

Uczta miłości i nadziei. Błogosławieni, którzy spożywają Twoje Ciało i Krew, bo żyją w Tobie, otrzymują życie wieczne i obietnicę chwalebego zmartwychwstania. Synu Maryi, niech Tobie będzie wieczna chwała!

Wystawiamy Cię, umiłowany Jezu. W oczekiwaniu na radość nieba, wielbimy Cię i kochamy.

**Pieśń: Pobłogosław Jezu drogi** tym, co serce Twe kochają. Niechaj skarb ten cenny drogi na wiek wieków posiadają.

2. Za Tve łaski dziękujemy, które serce Twoje dało. W dani dusze Ci niesiemy, by nas serce Twe kochało.

3. Trzykroć Święte Serce Boga, Tobie śpiewa niebo całe, ciebie wielbi Matka droga, Tobie lud Twój składa chwałę.

4. Nie opuszczaj nas, o Panie, odpuść grzeszonym liczne winy, daj nam w Serca Twego Ranie Błogosławieństw źródło jedyny.

5. Zostań, słodki Jezu, z nami, świeć nam Serca promieniami, świeć nam słońcem Twej miłości na tej ziemi i w wieczności.

## RÓŻANIEC

Co może miłość?

### Tajemnica I. Modlitwa w Ogrójcu

Można wszystkiego się wyprzeć, wszystko odwołać. Można zrezygnować z głoszonej wcześniej prawdy, z własnych przekonań i ideałów, z młodzieńczych marzeń. Żeby tylko uratować wygodny „święty” spokój. Żeby uniknąć kłopotów. Żeby nie narażać się na cierpienie, prześladowanie, a nawet utratę życia.

Ale można też być wiernym ideałom aż do końca. Nawet za cenę prześladowań. Nawet za cenę bólu. Nawet za cenę krwi. Nawet za cenę krzyża.

Ale to potrafi tylko miłość.

### Tajemnica II. Biczowanie Chrystusa

Można być tym, który wydaje rozkazy, który każe czynić zło, który chce być panem życia i śmierci innych, który za wszelką cenę pragnie pokazać swoją wielkość i władzę.

Można być tym, który ciągle umywa ręce w misie, próbując w ten sposób uciec od odpowiedzialności za czynione zło, jakby chcąc usprawiedliwić siebie przed sobą, wmówić sobie niewinność.

Można być tym, który wykonuje tylko rozkazy, nie widząc zadawanego cierpienia, nie widząc łez. Można być „psem”, który wykonuje usłyszane komendy, bez odniesienia do Bożej Prawdy, bez odniesienia do Dekalogu, bez wsłuchiwania się w głos sumienia.

Ale miłość zawsze zachowuje się inaczej.

## **Tajemnica II. Ukoronowanie cierniem**

Można przejść zupełnie obojętnie obok drugiego człowieka, nie zauważając ani jego obecności, ani jego problemów. Wtedy ma się tak zwany święty spokój. Wtedy można się delektować własnym szczęściem.

Można zauważyć czyjaś inność i śmieszność innych. Wtedy nieciekawa i męcząca codzienność zaczyna drzeć od śmiechu, każde spotkanie z drugim człowiekiem zamienia się w zabawę.

A można też podać innym uśmiech. Ale do tego potrzebna jest miłość. Tam, gdzie nie ma miłości, zawsze pluje się na Boga i na człowieka.

## **Tajemnica IV. Dźwiganie krzyża**

Można uciekać od wszystkiego, co boli. Można „ucinać” każdy ból, nawet najmniejszy, przeciwbólową tabletką lub zastrzykiem. Można buntować się przeciwko Bogu, targować się z Nim, narzucać Mu swoje warunki, swoją wizję szczęścia. Można żądać od Boga doczesności urządzonej w sposób możliwie najbardziej komfortowy.

Ale można też powiedzieć to, co Chrystus: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!”.

Można przyjąć krzyż, który oznacza zbawienie.

## **Tajemnica V. Śmierć na krzyżu**

Można umierać jak łotr, który przez całe życie świadomie wybierał zło, który robił wszystko, aby sponiewierać swoje i czyjeś człowieczeństwo, żeby zatrzeć obraz Boga, z którym człowiek przychodzi na świat. Można umierać jak łotr, który wcale się nie wstydzi popełnionego przez siebie zła, który do końca pozostaje mu wierny. Można nawet w chwili śmierci ubliżać Bogu i ludziom, głośno wykrzykiwać budowaną przez lata nienawiść.

Ale można też umierać w ciszy, z godnością, ze świadomością dobrze spełnionego obowiązku, z poczuciem, że nie odchodzi się z pustymi rękami. Wtedy można powiedzieć to, co Chrystus: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”, a także: „Wykonało się!” (J 19, 30).

Korzystano ze źródeł:

Dzienniczek św. Faustyny

Ks. Edward Staniek Przed Tabernakulum

Przyjdźcie do mnie wszyscy ks. Elia Piaza

Skarbnica Modlitw

Ks. Wacław Buryła Prawdy najprostsze

Inne źródła.

